

dr hab. Przemysław Wiatrowski, prof. UAM
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra Sebastiana Ireneusza Osińskiego

pt. *Strategie komunikacyjne w telewizyjnych wypowiedziach politycznych Donalda Tuska w latach 2007–2017*, napisanej pod kierunkiem prof. US dr hab. Ewy Pajewskiej

Dysertacja Sebastiana Ireneusza Osińskiego sytuuje się w nurcie badań z zakresu językoznawczej dyskursologii. Pojawiająca się w tytule pracy przydawka *polityczne* zawęża typ interesujących Autora praktyk komunikacyjnych do tych działań, które dotyczą regulowania stosunków między władzą a obywatelami i których nadrzędnym celem jest zdobycie i utrzymanie władzy. Ponieważ obiektem obserwacji Doktorant uczynił wypowiedzi Donalda Tuska – pełniącego w latach 2007–2014 urząd Prezesa Rady Ministrów oraz w latach 2014–2019 funkcję Przewodniczącego Rady Europejskiej – wyemitowane przez różne stacje telewizyjne (TVP1, TVP2, TVP Info, Polsat, Polsat News, TVN, TVN24, Onet TV), rozpatrywane zachowania komunikacyjne mieszczą się także w obszarze dyskursu medialnego (telewizyjnego). Kryterium związane z typem odbiorcy kieruje nas z kolei w stronę dyskursu publicznego, a czynnik ideologiczny – w stronę dyskursu liberalnego.

Autor tak formułuje swoje zamiary badawcze: „Celem rozprawy jest przedstawienie i charakterystyka strategii komunikacyjnych zastosowanych przez Donalda Tuska w pięciu wybranych gatunkach wypowiedzi politycznych transmitowanych przez różne stacje telewizyjne w latach 2007-2017 (sic!). Taka perspektywa czasowa umożliwia przedstawienie nie tylko tendencji komunikacyjnych w polskim dyskursie politycznym, ale także ewolucji przekazów publicznych konkretnego polityka, uwarunkowanych jego cechami osobowościowymi, przyjętą ideologią oraz zmieniającymi się sytuacjami nadawczo-odbiorczymi” (s. 5). Na zasadnicze instrumentarium pojęciowe rozprawy składają się więc takie kategorie, jak strategia komunikacyjna i gatunek wypowiedzi. W tle analiz i interpretacji funkcjonują – wspomniane wcześniej – pojęcia dyskursu politycznego, medialnego (telewizyjnego) oraz publicznego i liberalnego.

Wybór przedmiotu badań zasługuje na aprobatę. Praktyki komunikacyjne polityka (nadawcy indywidualnego) o znaczącym dorobku, odgrywającego istotną rolę w kształtowaniu

współczesnego polskiego i europejskiego dyskursu politycznego, widziane przez pryzmat ich uwikłań gatunkowych i zabarwienia aksjologicznego, nie były dotąd przedmiotem szczegółowego oglądu.

Rozprawa doktorska Sebastiana I. Osińskiego jest obszerna – liczy 312 stron. Na opracowanie składa się pięć rozdziałów (s. 10–295) oraz obudowa, którą tworzą: *Wstęp* (s. 5–9), *Zakończenie* (s. 296–299), *Spis fotografii* (s. 300), *Bibliografia* (s. 301–310), a także streszczenia w językach polskim i angielskim (s. 311–312). Architektura dysertacji jest klarowna. Służy realizacji zamierzeń badawczych, przyjętym założeniom teoretyczno-metodologicznym oraz interpretacji danych empirycznych. Wątpliwości może budzić porządek prezentacji niektórych problemów, na przykład związanych z pojęciami gatunku i tekstu. Próbuąc rozwikłać skomplikowane zależności między *dyskursem*, *tekstem*, *stylem*, *gatunkiem*, status kategorii nadrzędnej przypisał Doktorant *dyskursowi*: „Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto, że termin *dyskurs* ma największą możliwość objaśniania pewnej przestrzeni poznawczej” (s. 12). Nieco dalej czytamy: „Jeśli uznamy, za M. Wojtak, że *gatunek* jest jedną z komunikacyjnych realizacji dyskursu, to *tekst* na tym tle byłby komunikacyjną konkretyzacją, odzwierciedlającą w określonym stopniu przestrzeń dyskursywną przez pryzmat gatunku” (s. 33). Przyjęcie takiej optyki wymaga nieco innego rozłożenia akcentów, zrewidowania struktury pierwszego rozdziału, którego zawartość powinna odzwierciedlać kolejność zhierarchizowanych elementów triady *dyskurs – gatunek – tekst*.

Na marginesie muszę zauważyć, że ostatni z zacytowanych fragmentów (wraz z kilkoma następującymi po nim zdaniami) – zapewne przez przeoczenie – nie został ujęty w cudzysłów (ale przyporządkowano mu przypis lokalizujący). Nie jest on parafrazą narracji Marii Wojtak, lecz niemal dokładnym przywołaniem jej słów.

W partiach wstępnych Autor określa cel podjętych eksploracji, charakteryzuje materiał badawczy, strukturę dysertacji, zawartość poszczególnych jej części oraz wskazuje wykorzystane metody badawcze (jakościowe w ramach paradygmatu zwanego krytyczną analizą dyskursu). Pewien niedosyt budzą lapidarne uwagi na temat korpusu tekstowego. Przypomnę, chodzi o pochodzące z lat 2007–2017 wypowiedzi publiczne Donalda Tuska na tematy polityczne, ujęte w formę gatunkową *exposé*, orędzia inauguracyjnego, debaty, wywiadu, konferencji prasowej i wyemitowane przez polskie stacje telewizyjne. Rama czasowa wziętych pod uwagę tekstów jest dobrze uzasadniona. Przekonująco uargumentowano także, choć w pełni dopiero w ostatniej części drugiego rozdziału (*Sylwetka Donalda Tuska – Prezesa Rady Ministrów RP oraz Przewodniczącego Rady Europejskiej w UE*, s. 60–64), wybór polityka – autora analizowanych wypowiedzi. Homogeniczność materiałową opracowania

zapewnia to samo medium masowe będące pośrednikiem przekazu. Rodzi się natomiast pytanie o kryteria selekcji gatunków mowy. Czytelnik rozprawy oczekiwałby również danych ilościowych na temat zgromadzonego materiału (3 teksty exposé, 1 orędzie inauguracyjne, 1 debata telewizyjna, 18 wywiadów oraz 21 konferencji prasowych). Nie są znane rozmiary większości analizowanych wypowiedzi. Jedyna informacja kwantytatywna znajduje się w podrozdziale *Analiza wywiadów z D. Tuskiem, gdy pełnił funkcję premiera (lata 2007–2014)*. Na stronie 183 czytamy: „Podkreślić należy, że wszystkie omówione tu wywiady telewizyjne są konwersacjami stosunkowo długimi, które zostały przeprowadzone w ramach cyklicznych programów telewizyjnych o tematyce politycznej i społecznej. Łącznie trwały one ponad 300 minut”. Pozostałych wywiadów pod tym względem nie scharakteryzowano.

W swej zasadniczej części opracowanie obejmuje dwa segmenty: teoretyczno-metodologiczny (rozdziały: *Przestrzeń dyskursywna w literaturze językoznawczej. Teoretyczne podstawy analizy materiału; Komunikacja polityczna, język polityki, język polityka; Pojęcie i typy strategii w komunikacji*) oraz materiałowo-interpretacyjny, empiryczny (rozdziały: *Strategie komunikacyjne w analizowanych gatunkach wypowiedzi politycznych D. Tuska; Liberalizm, Platforma Obywatelska, Donald Tusk – cechy dyskursu ideologicznego w wypowiedziach polityka*).

Zagadnienia podejmowane w poszczególnych rozdziałach teoretyczno-metodologicznych są interesujące i dowodzą orientacji Doktoranta w bogatej i – co warte odnotowania – interdyscyplinarnej literaturze przedmiotu. Świadczy ona o tym, że Autor widzi złożoność problemu badawczego, którego opis nie byłby pełny bez merytorycznych ustaleń innych dyscyplin naukowych. Sebastian I. Osiński doskonale zdaje sobie z tego sprawę, czego dowodzi wiencząca *Wstęp* konstatacja: „Problematyka pracy wymagała odwołania się do wiedzy z różnych dyscyplin naukowych: językoznawstwa, nauki o komunikowaniu, literaturoznawstwa, politologii, socjologii czy psychologii” (s. 9).

Podziwu godna jest wytrwałość, z jaką Doktorant przedziera się przez gąszcz definicji, typologii itp. dotyczących kluczowych dla dysertacji pojęć. Wszystkie najważniejsze kategorie zyskały w pracy właściwą eksplikację. Co ważne, Autor nie ogranicza się wyłącznie do prezentacji ujęć polskich badaczy. Uwzględnia także osiągnięcia lingwistyki zachodniej. Dziwi jednak brak w wykładzie poświęconym dyskursowi politycznemu odwołania – aprobatywnego bądź krytycznego – do monografii Katarzyny Kłosińskiej *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku* (Warszawa 2012), której problematyka koresponduje z kwestiami poruszonymi w rozprawie. Oczekiwałbym ustosunkowania się Doktoranta do przedstawionych w przywołanym opracowaniu dwóch koncepcji pojmowania roli polityki i

przywództwa politycznego oraz usytuowania badanych wypowiedzi Donalda Tuska na ich tle. Z kolei we fragmencie *Język polityki i jego cechy* – opartym na ustaleniach niekwestionowanych znawców tematu, takich jak Bogdan Walczak, Jerzy Bralczyk, Irena Kamińska-Szmaj, Stanisław Dubisz – zaskakuje nieuwzględnienie osiągnięć badawczych Kazimierza Ożoga. Tych i innych niedostatków bibliograficznych Autor mógłby uniknąć, gdyby uczynił zadość klasycznym zasadom kompozycji opracowania naukowego i w stosownym miejscu przedstawił stan badań nad dyskursem politycznym / językiem polityki, w tym nad zachowaniami komunikacyjnymi Donalda Tuska.

W kontekście rozważań Sebastiana I. Osińskiego na temat współwystępowania, przenikania się w mediach rozmaitych dyskursów (podrozdział *Tygiel dyskursów*) ciekaw byłbym Jego opinii na temat relacji między pojęciami *dyskurs* i *funkcjonalna odmiana języka*, które pojawiają się w opracowaniu w bliskim sąsiedztwie, np.: „Współcześnie można zaobserwować w mediach nie tylko występowanie wszystkich funkcjonalnych odmian języka, ale i ich aktywne przenikanie się, przesunięcia w zakresie użycia oraz przewartościowania, które zmieniają społeczny prestiż poszczególnych odmian” (s. 27); „Współcześnie media uznaje się za największego przekaziciela różnorodnych dyskursów. S. Gajda posługuje się w tym kontekście określeniem *medialny tygiel dyskursów*” (s. 28).

Na podbudowie teoretyczno-metodologicznej rzetelnie przedstawiają się rozdziały materiałowo-interpretacyjne. Ujawniające się w zróżnicowanych gatunkowo wypowiedziach politycznych Donalda Tuska strategie komunikacyjne Doktorant analizuje na tle dotychczasowych koncepcji opisu lingwistycznego. Korzysta przede wszystkim z ustaleń Agaty Małyski, „której monografia pt. *Strategie komunikacyjne we współczesnym dyskursie politycznym* – jak podkreśla Autor – odegrała kluczową rolę podczas tworzenia [...] rozprawy” (s. 6). Sebastian I. Osiński nie jest jednak więzieniem cudzych rozstrzygnięć. Prezentuje również własne propozycje. Ogląd materiału badawczego zaowocował ciekawą typologią strategii komunikacyjnych. Są one przedmiotem obserwacji w najobszerniejszym rozdziale dysertacji (*Strategie komunikacyjne w analizowanych gatunkach wypowiedzi politycznych D. Tuska*). Paralelnie i przejrzysto skonstruowane jego części obejmują charakterystykę branż pod uwagę gatunków mowy (fragment odnoszący się do debaty politycznej zyskałby merytorycznie, gdyby uwzględnić wyniki badań Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz, pomieszczone w opracowaniu *Tekst w radiowej i telewizyjnej debacie politycznej. Struktura – spójność – funkcjonalność*, Łódź 2010), analizę i interpretację werbalnych i niewerbalnych strategii komunikacyjnych odnotowanych w poszczególnych typach wypowiedzi Donalda Tuska oraz wypływające z tych analiz konkluzje.

Lektura tej partii rozprawy – podobnie jak rozdziału *Liberalizm, Platforma Obywatelska, Donald Tusk – cechy dyskursu ideologicznego w wypowiedziach polityka* – dowodzi, że Autor wiedzę teoretyczną potrafi zastosować w praktyce badawczej. Analizy jakościowe są logiczne i trafne. Wyartykułowane interpretacje zostały udokumentowane licznymi egzemplifikacjami materiałowymi, także fotografiami polityka, ukazującymi wybrane zachowania niewerbalne. Z niektórymi propozycjami można by dyskutować. Dla przykładu, wyimek z exposé: „*Jak Państwo doskonale wiecie...*” (s. 123) to – zdaniem Doktoranta – przejaw komunikacyjnej strategii kooperacyjnej budującej wspólnotę przeżyć ze słuchaczami. Z kolei cytata „*Wiecie doskonale państwo, jakie pułapki czyhają...*” (s. 124) aktualizuje strategię budującą wspólnotę wiedzy. Oba fragmenty, dokładniej zdania nadrzędne, są znaczeniowo bliskie. Na jakiej podstawie przyporządkowano je do odrębnych strategii? Być może szerszy kontekst pozwoliłby te wątpliwości rozwiązać. Zastanawiać też mogą motywy, które legły u podstaw wyodrębnienia w opisie takich strategii konfrontacyjnych zaobserwowanych w debacie przedwyborczej z 12 października 2007 roku, jak „stosowanie aktów agresji językowej” (s. 170–171) oraz „ironia” (s. 172–173). Wszak ironia, o której w przywołanym fragmencie mowa, jest formą (zakamuflowaną) agresji werbalnej.

Zdarzają się w dysertacji ustępy, w których Autor poprzestaje na przywołaniu cytatów z wypowiedzi Donalda Tuska, potwierdzających wymienione zjawiska językownikomunikacyjne, i nie obudowuje tych przytoczeń stosownym komentarzem interpretacyjnym. Tak się dzieje na przykład na stronach 215–216, gdzie jest mowa o leksyce wartościującej (frazeologizmach, innowacjach frazeologicznych, potocyzmach). Z podobnym deficytem objaśnień spotykamy się na stronach: 218–219 („Metaforyzacja polityki”), 239 („Powoływanie się na pełnione role społeczne”), 243 („Wprowadzanie otwartej dyskredytacji oponenta”), 244–245 („Metaforyzacja polityki”, „Ubarwianie języka wypowiedzi”), 256 („Strategia mająca na celu promowanie Polski w strukturach UE”).

Zamykające pracę krótkie *Zakończenie* zbiera w syntetycznej formie wątki badawcze wypełniające poszczególne rozdziały i podrozdziały opracowania.

Rozprawa Sebastiana I. Osińskiego napisana jest sprawną i – w ogólnym rozrachunku – poprawną polszczyzną naukową. Z tekstem zasadniczym znakomicie komponuje się tekst poboczny w formie przypisów (ich zapis jest konsekwentny i przejrzysty). Z recenzenckiego obowiązku wymienię wybrane, powtarzające się w pracy potknięcia językowe:

- 1) stosowanie czasownika *posiadać* przy podmiocie nieżywotnym, np.: „Autor podaje, że *fake news* może posiadać treść sfabrykowaną [...]” (s. 26); „U. Żydek-Bednarczuk posługuje się

- określeniem *odmiana medialna*. Zaznacza przy tym, że posiada ona [...] swoje cztery pododmiany [...]” (s. 28–29); „[...] każda konwersacja posiada cel [...]” (s. 86);
- 2) używanie czasownika *przynależeć* zamiast *należać*, np.: „[...] jest to uproszczona aksjologizacja, polegająca na ustabilizowaniu wartości rozumianych jako pozytywne, które przynależą do świata «naszego» [...]” (s. 43); „Jest to przede wszystkim związane z tym, że do UE mogą przynależeć tylko państwa o ustroju demokratycznym [...]” (s. 202); „Na język polityka ma wpływ także język oraz zabarwienie ideologiczne ugrupowania politycznego, do którego on przynależy” (s. 283) – tu także błąd polegający na niedostosowaniu formy orzeczenia do podmiotu szeregowego;
 - 3) posługiwanie się niepoprawnymi konstrukcjami składniowymi, m.in. *coś wydaje się być jakiś rząd. jakimś* (ze zbędnym komponentem *być*), np.: „Spośród wszystkich tych reguł najważniejszą wydaje się być zasada [...]” (s. 90); „[...] w sposób, który w danej sytuacji wydaje się być najkorzystniejszy z punktu widzenia danej jednostki” (s. 56); inne, np. „*Tekst* to ‘wystąpienie komunikacyjne, które spełnia siedem kryteriów tekstowości: spójność, koherencja, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność, intertekstowość’ (Robert-Alain de Beaugrande, Wolfgang Dressler)” (s. 17);
 - 4) sięganie po pleonazm *okres czasu*: „Kolejna cecha charakterystyczna języka D. Tuska w analizowanym okresie czasu [...]” (s. 291); „[...] chodzi o okres czasu, gdy władzę objęła partia PiS” (s. 292);
 - 5) zapewne wynikiem przeoczenia podczas korekty jest błędna postać frazeologizmu *poddawać* || *poddać coś w wątpliwość* zamiast *podawać* || *podać coś w wątpliwość* (w pracy jednokrotnie poświadczona jest jego prawidłowa forma), np.: „Poddał w wątpliwość spontaniczność reakcji publiczności [...]” (s. 224); „D. Tusk poddaje tu w wątpliwość opinię [...]” (s. 264);
 - 6) usterki ortograficzne i interpunkcyjne, np.: „słowa-klucze” (s. 113, s. 285, s. 288, s. 298); „Dz. U. z 1997 r. Nr 78 [...]” (s. 108, s. 308); „w ujęciu P. H. Grice’a” (s. 88); „To tylko wiedza, o tym co było” (s. 20); „[...] coraz kreatywniejsze łączenie tego co jest tekstowe z obrazem” (s. 23); „Uczestnicy tego typu interakcji dokonują prezentacji samych siebie traktując pozostałych uczestników w kategoriach publiczności” (s. 39); „Dostrzega to M. Kita pisząc [...]” (s. 73).

Odnosząc się do błędów pojawiających się w tytule opracowania (a także w innych jego częściach). Między liczbami arabskimi oznaczającymi przedział *od — do* winien znaleźć się myślnik (ze spacjami po bokach) lub półpauza (bez takowych spacji).

I ostatni drobiazg. Przeformułowania wymagają passusy, w których przypisuje się autorstwo przywoływanej definicji słownikowej redaktorowi opracowania leksykograficznego, np.: „Według S. Dubisza *perswazja* oznacza ‘tłumaczenie komuś czegoś, namawianie lub odradzanie z przytoczeniem argumentów popierających słuszność zdania, przekonywanie kogoś o czymś, perswadowanie’. Autor opatruje definicję kwalifikatorem «książkowe», co oznacza, że tam jest przede wszystkim wykorzystywana. [...] (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. III, Warszawa 2003, hasło: *perswazja*, s. 99)” (s. 44); „Według J. Bralczyka *debata* to ‘poważna i długa dyskusja na ważny, trudny temat, to obrady, publiczne omawianie lub roztrząsanie problemów i skomplikowanych spraw, to publiczny spór, zwykle na zebraniu, posiedzeniu, w parlamencie” (s. 153–154) – przypis odsyła do *Słownika 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją Jerzego Bralczyka.

W ramach podsumowania zwrócę uwagę na te aspekty rozprawy doktorskiej Sebastiana I. Osińskiego, które oceniam wysoko. Są nimi: wybór tematu badań, ich interdyscyplinarność, właściwie dobrana podstawa materiałowa, dobrze wykorzystana literatura przedmiotu (składają się na nią głównie prace polskojęzyczne, ale zdarzają się też publikacje w języku angielskim), konsekwencja metodologiczna, skrupulatność przeprowadzonych analiz, klarownie sformułowane wnioski. Wskazane przeze mnie mankamenty dysertacji nie rzutują na jej ogólną pozytywną ocenę.

Uważam, że recenzowaną rozprawę – po wprowadzeniu koniecznych (wskazanych wcześniej) uzupełnień i poprawek oraz skróceniu części teoretyczno-metodologicznej – warto opublikować. Praca zainteresuje nie tylko językoznawców, ale także przedstawicieli innych dyscyplin (politologów, komunikologów itp.), nadto zwolenników Donalda Tuska oraz jego przeciwników.

Rozprawa doktorska Sebastiana I. Osińskiego pt. *Strategie komunikacyjne w telewizyjnych wypowiedziach politycznych Donalda Tuska w latach 2007–2017* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz ukazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta i umiejętność prowadzenia przez Niego samodzielnych badań w zakresie językoznawstwa. Wnoszę zatem o dopuszczenie Magistra Sebastiana I. Osińskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Przemysław Wiatrowski

Poznań, 23 maja 2021 r.